

Ewa Wyřebowska-Bajor

W SPRAWIE ODMIANY SPECJALISTYCZNEJ JĘZYKA POLSKIEGO
NA ZAJĘCIACH Z CUDZOZIEMCAMI

Wprowadzanie elementów stylu naukowego na zajęciach dydaktycznych z języka polskiego praktykuje się w zasadzie już od II semestru kursu przygotowawczego, kiedy to ucący się zdążyli poznać podstawy gramatyki, przyswoili sobie nawyki mówienia, słuchania, czytania i pisania ukształtowane na tekstach języka ogólnego, a głównie jego odmianie mówionej.

Nauczanie języka oparte na tekście specjalistycznym ma przygotować naszych słuchaczy do kontaktu z książką naukową, podręcznikiem, a także ułatwić uczestniczenie w zajęciach z danej specjalności: ćwiczeniach, wykładach itp. Wymaga to wprowadzenia do procesu nauczania nowego zasobu wiedzy o języku, jak również nowego słownictwa: terminów i form danej stylowej odmiany polszczyzny.

Prześledzimy to na przykładzie takiej dyscypliny, jak ekonomia polityczna, z tym że ograniczymy się tylko do akademickiej odmiany stylu naukowego tej specjalności, zawartej w podręcznikach do nauki tego przedmiotu¹. Nie będzie nas też interesował pełny zakres terminologii. Zamierzamy skoncentrować uwagę wyłącznie na materiale przerabianym przez studentów w czasie trwania I semestru ich studiów².

Specyfika języka tych tekstów w zestawieniu z językiem potocznym sprowadza się, ogólnie rzecz biorąc, do różnic w zakresie leksyki i składni.

¹ J. G ó r s k i i in., *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1977. J. N o w i c k i, *Ekonomia polityczna*, Kraków 1970.

² Jak wiadomo, kurs, o którym mowa, dotyczy ekonomii politycznej kapitalizmu.

I. Leksyka

Spora część słownictwa jest już znana studentom z przerobionych tekstów w I semestrze, np. wyrazy cena, produkt, wyrób, towar, kapitał itp., przyswojone w ich znaczeniu potocznym, w II semestrze należy wprowadzić w użyciu terminologicznym. Zilustrujemy to przykładami. Przy hasle kapitał Słownik języka polskiego pod red. Mieczysława Szymczaka podaje dwa znaczenia słowa: w użyciu potocznym oznacza ono znaczną sumę pieniędzy, gotówkę, majątek; natomiast w użyciu terminologicznym - wartość przynoszącą kapitałowi wartość dodatkową w postaci zysku, uzyskiwaną z pracy robotników najemnych. Jak z tego widać, semantyzacja słowa w znaczeniu terminu dokonuje się przez zawężenie jego znaczenia ogólnego. Podobnie rzecz się ma ze słowami produkt i towar używanymi w odmianie potocznej synonimicznie, natomiast w zastosowaniu terminologicznym produkt to pojęcie szersze, a towar węższe (por. definicję towaru i produktu). Tam, gdzie to jest potrzebne, podajemy łączliwość leksykalną i gramatyczną słowa, np. przy wyrazie rynek: wewnętrzny, zagraniczny, samochodowy, zbytu itp. Przyswojenie sobie przez studenta tej terminologii napotyka często na trudności, głównie wskutek tego, że chodzi tu przede wszystkim o pojęcia, natomiast rzadko termin oznacza konkretny przedmiot³. Biorąc to pod uwagę, zakres materiału starannie dozuje się i dostosowuje do możliwości grupy.

Blizsze przyjrzenie się rozpatrywanej leksyce doprowadza do ujawnienia takiej jej specyfiki jak:

1) silna nominalizacja wyrażająca się w przewadze rzeczownika i jego określeń (por. Niedoskonałość narzędzi pracy i prymitywne metody zdobywania środków do życia, a więc ówczesny poziom sił wytwórczych, powodowały, że w społeczeństwie pierwotnym istniał określony typ stosunków społecznych⁴);

2) w zakresie użycia rzeczowników dominacja rzeczowników odczasownikowych na -anie, enie, -cie (ze znaczeniem procesu lub rezultatu czynności) a także derywatów wstecznych typu wzrast,

³ Inaczej niż w innych naukach, gdzie często terminy to nazwy konkretnych przedmiotów, np. próbówka, voltomierz.

⁴ G ó r s k i i in., op. cit., s. 61.

koszt, wywód, przywód, podział oraz rzeczowników abstrakcyjnych utworzonych przy pomocy formantów -ość, -stwo/-ctwo, -izm, np. wydajność, własność, wielkość, myślistwo, rolnictwo, bogactwo, feudalizm, kapitalizm itp.;

3) w użyciu przymiotnika, obok przymiotników jakościowych (często w stopniu wyższym, np. wiekszy - mniejszy, tańszy), występowanie przymiotników względnych tworzonych od podstaw rzeczownikowych przy pomocy różnych formantów (-owy, -yczny/-iczny, -yjny, -ny), np. węglowy, towarowy, kapitalistyczny, burżuazyjny, konkurencyjny, rolny;

4) w zakresie użycia czasownika - posługiwanie się z punktu widzenia morfologicznego imiesłowami: przymiotnikowym czynnym, biernym oraz przysłówkowym współczesnym.

II. Składnia

W zakresie składni zdania uderza przede wszystkim wyraźna przewaga hipotaksy z częstym użyciem składników zespolenia typu: w rezultacie tego, że ...; w związku z tym, że ...; w miarę tego, jak ... oraz użycie zdań rozwiniętych (por. W miarę, jak uprawa ziemi i hodowla bydła zaczynają nabierać form bardziej rozwiniętych, pojawia się pierwszy społeczny podział pracy⁵).

Poza tym należy odnotować:

1) charakterystyczne zdania bezpodmiotowe lub z uogólnionym podmiotem (por. czym nazywamy co, czym nazywa się co);

2) częste użycie zdań z czasownikiem zwrotnym przechodnim nie wyrażającym agensa, gdzie czynność przechodzi na obiekt (por. środowisko człowieka zmienia się), mające swój odpowiednik w zdaniu z wyrażonym działaczem (por. Człowiek zmienia swoje środowisko);

3) dużą frekwencję czasownika jest w różnych typach zdań⁶;

⁵ Nowicki, op. cit., s. 25.

⁶ Por. "Zadaniem rewolucji burżuazyjnej było [...]"; "[...] celem jego pracy jest [...]", a także: "Ziemia jest [...] własnością prywatną" (Górski, op. cit., s. 105, 90); Przystwojenie sobie modelu pierwszego, który ilustrują dwa pierwsze przykłady, następcze naszym słuchaczom nie mało kłopotów, bowiem student mu-

4) powtarzające się zwroty o charakterze eksplikatywnym typu: opiera się na czym/na tym, że...; polega na czym/na tym, że ...;

5) stałe stosowanie w zdaniu pojedynczym środków służących do wyrażania stosunków między członami zdania, np. nie tylko ..., lecz także ...; w przeciwieństwie do; zarówno ..., jak i ...; w porównaniu z ...;

6) specyficzną właściwość rozpatrywanej tu literatury, polegającą na dużych możliwościach urozmaicenia tekstu przez stosowanie synonimów syntaktycznych czyli środków językowych różniących się strukturalnie, ale wyrażających tę samą lub podobną treść, w związku z czym często mogą być używane zamiennie. Zdaje się, że na jednej stronie tekstu odnotowujemy aż trzy struktury synonimiczne⁷;

7) struktury językowe pomagające organizować wypowiedź, czynić ją klarowniejszą, takie jak: po pierwsze ..., po drugie ...; z jednej strony ..., z drugiej strony ...; a także takie, które wskazują na związek między większymi fragmentami tekstu: wynika stąd, że ...; w związku z tym; ... w wyniku czego; z powyższego wynika, że ... Na tym specyfika składni zdania stylu naukowego się nie kończy, ale przecież nie chodzi tu o jej wyczerpujące przedstawienie.

W zakresie składni grupy obserwuje się częste użycie w narzędniku wyrazów: rozwój, proces, wzrost, poziom z dopełniaczem. Niektóre z tych wyrazów, wchodząc w związki z terminami dwuwyrazowymi, stanowią całe jednostki leksykalne, np. społeczna własność środków produkcji, wzrost wydajności pracy, poziom sił wytwórczych⁸.

si zmienić swoje dotychczasowe przyzwyczajenia w zakresie szyku wyrazów. Od umiejętności rozgraniczenia grupy podmiotu i grupy orzeczenia, dającej tu nową informację o podmiocie, zależy będzie prawidłowe użycie mianownika lub narzędnika w zdaniach.

⁷ "Dobra te określane są mianem dóbr wolnych". "Tęgo rodzaju działalność ludzką, mającą za zadanie dostosowywanie zasobów (...) do zaspokajania ludzkich potrzeb nazywamy produkcją, a dobra w jej wyniku otrzymane noszą nazwę produktów [...]" (N o w i c k i, op. cit., s. 7).

⁸ To samo można powiedzieć o grupach modelu: rzeczownik + między + rzeczownik w N, np. "stosunki między robotnikami i kapitalistą; sprzeczność między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji; konflikt między burżuazją i proletariatem".

Z powyższych rozważań wynika, że zapoznanie studentów z osobliwościami specjalistycznej odmiany polszczyzny wymaga stosownego systemu ćwiczeń i starannego doboru materiału tekstowego, ukierunkowanego nie na styl naukowy w ogóle, ale na "język" konkretnej specjalności, zawierający przede wszystkim odrębny krąg leksyki, a także powtarzające się stereotypy syntaktyczne⁹.

Z metodycznego punktu widzenia pojawia się pytanie, od czego zacząć, żeby na plan pierwszy (w zaznajamianiu studentów z osobliwościami językowymi stylu naukowego) nie wysuwały się trudności ze zrozumieniem treści informacji naukowej. Teoretyczny charakter tej nauki, oderwanie od konkretnego, przedmiotowego znaczenia używanych w niej terminów sprawia także немало kłopotów polskim studentom, którzy przedmiotu po prostu nie rozumieją, coż więc dopiero cudzoziemcom. Jest rzeczą oczywistą, że np. takie zagadnienia jak obliczanie stopy zysku bądź też trójfazowy podział dochodu narodowego, aby mogły być rozumiane na zajęciach z języka polskiego, musiałyby najpierw zostać wyjaśnione przez specjalistę z tego zakresu. To nie tylko obawa przed brakiem kompetencji, ale i przekonanie, że nauczyciel uczy języka, a nie przedmiotu. Dlatego też w naszej praktyce praca nad "językiem" specjalności prowadzona jest nie na tekstach ściśle naukowych, ale głównie na materiale popularnonaukowym.

Dobre efekty daje nauczanie posługujące się tekstem gazetowo-publicystycznym i tekstami charakteru podręcznikowego z różnych dyscyplin pokrewnych, jak np. geografia gospodarcza lub socjologia. Teksty takie nie przekraczają naukowego i życiowego doświadczenia uczących się i stanowią dobry materiał do wprowadzenia i ćwiczenia wielu potrzebnych słów i struktur. Niektóre typy tekstów gazetowych, zawierające np. dane statystyczne dotyczące gospodarki, z racji dość jednorodnego i powtarzającego się w nich materiału językowego mogą być wykorzystywane w pierwszej kolejności. Informacyjnie niezawidnie, jednolite kompozycyjnie, pozwalają skupić uwagę na samym języku, dając dobrą okazję do przetworzenia niełatwych przecież dla cudzoziemca polskich li-

⁹ W niniejszym artykule nie zajmujemy się rozgraniczaniem "języka" ekonomii politycznej i "języka" naukowego w ogóle. Jak wiadomo, w tym pierwszym funkcjonuje wiele wyrazów, a przede wszystkim konstrukcji składniowych właściwych językowi wielu dyscyplin.

czebników oraz aktywnego opanowania wielu struktur, np. w porównaniu z rokiem ...; z danych statystycznych wynika, że ...; coś wzrosło o ile; w przeciwieństwie do roku ... itp. Przykładowo można tu wymienić teksty z gazet: "Życie Warszawy", "Trybuna Ludu" i in. wykorzystywane na zajęciach, np. "Popyt na węgiel", "Spotkanie producentów ropy", "Kolejna podwyżka cen" itp.

Dopiero w drugiej kolejności wykorzystujemy teksty dłuższe, problemowe, specjalnie dla celów dydaktycznych adaptowane lub spreparowane na podstawie tekstów podręcznikowych i publicystycznych. Oto tytuły niektórych: "Czy światu grozi głód", "Polityka inwestycyjna państwa w latach 70-tych", "Problemy emancypacji kobiet" itp. Podobne teksty ma w swoich materiałach każdy nauczyciel uczący w grupie ekonomicznej. Nie analizując tu problemu szczegółowo, zaznaczmy jedynie, że tego rodzaju teksty - niezrędko żywo dyskutowane - nadają się po przeczytaniu do różnych ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, w których specjalne miejsce przewiduje się na wyjaśnienie i właściwe użycie terminów i struktur "języka ekonomicznego". W naszej praktyce podczas ćwiczeń zwracamy szczególną uwagę na wzbogacenie zasobu językowego słuchaczy przez podawanie różnego rodzaju ekwiwalentów syntaktycznych, np. będzie mniejszy - zmniejszy się; eksportuje się - jest eksportowany oraz poprzez najrozmaitsze transformacje, np. zaspokoić potrzeby - zaspokojenie potrzeb; wyżywić rosnącą liczbę ludności - wyżywienie rosnącej liczby ludności¹⁰.

W czasie tych ćwiczeń jest też sposobność do pokazywania studentom słowotwórczych mechanizmów języka, których poznanie przyczynia się nie tylko do ułatwienia w przyszłości rozumienia tekstu naukowego, lecz także do wzbogacenia słownictwa, np. eksportować - eksporter - eksport - eksportowy; żywić - żywność - żywnościowy.

Wyjaśnianie terminów spotykanych w tekstach wiąże się z koleją z problemem stawiania pytań i udzielania na nie odpowiedzi. Początkowo robi to nauczyciel (przy okazji sprawdzania rozumie-

¹⁰ Por. "Eksport do krajów II obszaru płatniczego będzie mniejszy - Eksport do krajów II obszaru płatniczego zmniejszy się". "Maszyny te eksportuje się do wielu krajów świata - Maszyny te są eksportowane do wielu krajów świata". "Zaspokoić potrzeby żywnościowe ludności nie jest łatwo - Zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności nie jest łatwe" itp.

nia tekstu czy też jego wybranych akapitów), potem - sami studenci, którzy muszą się tego nauczyć, ponieważ mają inne doświadczenia w tym zakresie z języka potocznego. Na przykład przy czasowniku nazywać, będącym jednym z najbardziej powszechnych środków językowych służących definiowaniu, w zależności od rodzaju pytania panuje w odpowiedzi różny porządek słów. Jeżeli pytamy: Jak nazywamy produkt pracy ludzkiej przeznaczony na sprzedaż?, prawidłowa odpowiedź brzmi: Produkt pracy ludzkiej [...] nazywamy towarem. Przy pytaniu: Co nazywamy towarem? dobra odpowiedź przybiera postać zdania: Towarem nazywamy produkt pracy ludzkiej. Niezwrócenie należytej uwagi na problem pytań i odpowiedzi prowadzi do najrozmaitszych błędów¹¹ (w przytoczonym tu przykładzie - do wygłaszania przez studentów zdań w rodzaju: Towar nazywamy produktem pracy ludzkiej lub Produktem pracy ludzkiej [...] nazywamy towar).

W studiach przygotowawczych teksty ściśle naukowe nie są przerabiane. Wyjątek stanowi kilka tekstów zaczerpniętych z podręczników lub artykułów specjalistycznych i przystosowanych do możliwości językowych studenta.

W przedstawionym artykule chodziło tylko o zasygnalizowanie pewnych możliwości, które - wykorzystywane przez dłuższy czas - mogą posłużyć do opracowania systemu ćwiczeń leksykalnych i gramatycznych uwzględniających potrzeby "języka" specjalności studentów grup ekonomicznych. Wymiana doświadczeń w tym zakresie mogłaby zaowocować opracowaniem tak potrzebnych skryptów i innych materiałów do nauczania języka.

¹¹ Na przykład studenci układają takie pytania: "Na co dzielimy przemysł?" zamiast oczywiście: "Jak dzielimy przemysł?" albo "Czego producentem jest Polska?" zamiast: "Co produkuje Polska?"